

# „DZISIAJ WIERSZE WYŚPIEWAMY I DLA TATY I DLA MAMY”

24. 05. 2013 R.

GODZ. 11:00



W PRZYGOTOWANIU UROCZYSTOŚCI UDZIAŁ WZIĘLI:

- MAGDALENA WITKOWSKA
- JOANNA DOŁĘGA
- KATARZYNA DUSZKIEWICZ
- BEATA SZCZYPIŃSKA
- ANNA CZARNECKA
- IWONA ZŁOTEK

## **ASIA**

Kiedy deszcz kapie i straszy,  
gdy muszę zjeść talerz kaszy,  
gdy rower wciąż łańcuch gubi,  
gdy wokół nikt mnie nie lubi,  
wtedy  
przytulić się do taty muszę szybko,  
tatuś nazwie mnie jak zwykle  
... srebrną rybką,  
pożartuje, w w nos prztyczka i pomoże.

## **ANIA**

Kiedy zła wracam z podwórka,  
bo w rajstopach znowu dziurka,  
gdy mnie pani w szkole zgani,  
to co robię? Też pytanie!  
Wtedy  
przytulić się do mamy muszę szybko,  
w jej sukience ukryć minę beksy brzydką,  
razem z mamą zaszyjemy wstrętną dziurę,  
a od jutra siedzieć w ławce będę murem!

## **ASIA**

Witamy bardzo serdecznie wszystkie nasze Mamusie i Tatusiów w tym pięknym, majowym dniu. W czasie dzisiejszego spotkania uczniowie wraz z nauczycielami chcą wyrecytować i wyśpiewać wybrane fragmenty poezji dziecięcej. Przyjmijcie proszę od dzieci i od nas - nauczycieli te muzyczne życzenia.

## **BASIA**

„Kocham Cię, Mamo,  
bo Twoje serce  
bije jak refren  
w mojej piosence.

Kocham Cię, Mamo,  
za Twoje bajki  
o kocie, który  
nie palił fajki...

Kocham Cię, mamo,  
bo serce Twoje  
bije tak samo  
jak serce moje”.

### **BEATKA**

Dziś dzień ojca Drogi Tato.  
Co Ty dzisiaj powiesz na to?  
Ślę Ci szczerze me życzenia.  
Czy w Twym życiu to coś zmienia?  
Mam nadzieję, że się cieszysz  
i że dzisiaj się nie spieszysz.  
Bo to święto jest dla Ciebie,  
byś urządził je dla siebie.

### **PIOSENKA „BIAŁE KARTKI”** *(Ania czyta zwrotki, wszyscy śpiewają refren))*

1.           Te kartki były kiedyś białe, jak dobry biały ser,  
              nim nie pochylił się nad nimi  
              pan pisarz, Juliusz Verne.  
              I ruszył dookoła świata w 80 dni,  
              włóż jego książki pod poduszkę  
              niech podróż ci się śni.
  
- Ref.           Więc śpij i w swoim zasypianiu  
              dziś pobij rekord świata.  
              Opowiesz jutro przy śniadaniu  
              kto w niebo z tobą wzlatał.  
              Czy był to Sindbad na dywanie,  
              czy może Piotruś Pan.  
              A teraz zaśnij już kochanie, pa, aa aa.
  
2.           Te kartki były niezmacone, najmniejszym nawet wersem  
              nim nie pochylił się nad nimi  
              pan Christian Jan Andersen.  
              I już dziewczynka z zapałkami ujmuje cię za serce.  
              Wiesz, umówiłam wam spotkanie,  
              w magicznej snu kropelce.

Ref.                   Więc śpij i w swoim zasypianiu  
dzisiaj pobij rekord świata.  
Opowiesz jutro przy śniadaniu  
kto w niebo z tobą wzlatał.  
Czy był to Sindbad na dywanie,  
czy może Piotruś Pan.  
A teraz zaśnij już kochanie, pa, aa aa.

3.                    Te kartki były kiedyś głuche, jak smutny wulkan Etna  
nim nie pochylił się nad nimi  
z uśmiechem pan Jan Brzechwa.  
I nagle mu zadrżała ręka, na kartce kleks się mieni,  
„To mądry kleks - pomyślał sobie - trafi do akademii”.

Ref.                   Więc śpij i w swoim zasypianiu  
dzisiaj pobij rekord świata.  
Opowiesz jutro przy śniadaniu  
kto w niebo z tobą wzlatał.  
Czy był to Sindbad na dywanie,  
czy może Piotruś Pan.  
A teraz zaśnij już kochanie, pa, aa aa.

## **KASIA**

A nasz Tata jest poetą,  
a nasz Tata pisze wiersze -  
i dlatego z naszym Tatą  
życie w domu jest piękniejsze.

A gdy Mama podlewa kwiaty  
z konewki deszczykiem wody,  
mówi: „Pod tym wodospadem  
zakwitną u nas ogrody ...”.

## **PIOSENKA „POMIDOR”**

1. Pan pomidor, pan pomidor,  
wlaż na tyczkę i przedrzeźnia ogrodnickę.  
Oburzyło to fasolę: „a ja panu,  
a ja panu nie pozwolę”.

Ref. Jak pan może, panie pomidorze,  
jak pan może.

2. Groch zzieleniał aż ze złości:  
„że też nie wstyd,  
że też nie wstyd jest waszmości.”  
Rzepa także go zagadnie:  
„fe, niedobrze, fe niedobrze,  
fe, nieładnie”.

Ref. Jak pan może, panie pomidorze,  
jak pan może.

3. Pan pomidor, pan pomidor,  
zawstydzony cały zrobił się czerwony,  
i wpadł wprost ze swojej tyczki,  
do koszyczka, do koszyczka ogrodnicki.

Ref. Jak pan może, panie pomidorze,  
jak pan może.

## **BEATKA**

Na dzień Ojca składam życzenia,  
bo to nie jest bez znaczenia.  
Jesteś dobry dla mnie Tato,  
chcę Ci podziękować za to.  
Wspierasz mnie od urodzenia,  
więc się nigdy już nie zmieniaj.

## MIRELLKA

Przyniosę Mamie mały kwiatek,  
no i biedronkę na dodatek.

Ani się Mama nie spodziewa,  
że ta biedronka chce dla niej śpiewać!

## PIOSENKA „ŻUK”

1. Do biedronki przyszedł żuk, w okieneczko puk puk puk.  
Panienczka widzi żuka:  
Czego pan tu u mnie szuka (3x). *(Ania śpiewa)*
2. Skoczył żuk jak polny konik  
z galanterią zdjął melonik  
I powiada: „wstań biedronko,  
wyjdź biedronko, przyjdź na słonko,  
wezmę ciebie aż na łączkę i poproszę o twą rączkę. *(Dawid mówi)*
3. Oburzyła się biedronka: „*Niech pan tutaj się nie błąka  
niech pan zmiata i nie lata i zostawi lepiej mnie,  
bo ja jestem piegowata, piegowata, a pan nie*”. *(Ania śpiewa)*
4. Powiedziała, co wiedziała i czym prędzej odleciała  
Poleciała a wieczorem ślub już brała z muchomorems(2x)

## KASIA

Mama jest jak słońce,  
które grzejąc w dni gorące  
sprawia, że ożywa wszystko,  
tak jak mama gdy jest blisko.  
Tata jest jak księżyc w pełni,  
który nawet w środku nocy  
tworzy jasność w samej czerni,  
gotów zawsze do pomocy.  
Czym bezchmurne niebo w lecie?  
Rozpromienia ziemię całą.  
Tym rodzice dla swych dzieci.  
Zawsze będzie się żyć chciało.

## PIOSENKA „ĆWIKŁA”

1. Raz buraczek, nieboraczek zaczerwienił się jak raczek:  
*„toż gałgaństwo jest niezwykle, żeby robić ze mnie ćwikłę  
i ucierać razem z chrzanem, nie, to wprost jest,  
nie, to wprost jest niesłychane!” (Ewunia pokazuje)*
2. Na to chrzan, choć był utarty  
z gniewu zgorzkniał nie na żarty  
i powiedział w irytacji: *„Nie rozumiem z jakiej racji  
jakiś burak za pięć groszy przy mnie tutaj się panoszy”.* (Beatka mówi)
3. Burak swoje, a chrzan swoje, zaperzyli się oboje  
Nie wiadomo kto ma rację, a tu czas już na kolację  
Więc przy stole goście siedli i do mięsa ćwikłę zjedli  
Nie ma chrzanu ni buraka, ot i cała bajka taka.

## BASIA

Tak szybciotko zrywasz kartki z kalendarza.  
Często nie wiesz, kiedy minął znowu dzień,  
lecz o święcie, co raz w roku się przydarza,  
zapomina chyba tylko straszny leń.  
Jakie święto? – się pytacie –  
czas kupować kwiaty tacie.  
Święto Taty dzisiaj mamy,  
więc życzenia mu składamy.

## WIERSZ „PAN HILARY” (narrator Asia, Hilary- Michał)

Biega, krzyczy pan Hilary:  
"Gdzie są moje okulary?" (Michał mówi)  
Szuka w spodniach i w surducie,  
W prawym bucie, w lewym bucie.  
Wszystko w szafach przewracał,  
Maca szlafrok, palto maca.

"Skanda! - krzyczy. *Nie do wiary!*  
*Ktoś mi ukradł okulary!"* (Michał mówi)  
Pod kanapą, na kanapie,  
Wszędzie szuka, parska, sapie!  
Szpera w piecu i w kominie,  
W mysiej dziurze i w pianinie.  
Już podłogę chce odrywać,  
Już policję zaczął wzywać.  
Nagle- zerknął do lusterka...  
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.  
Znalazł! Są! Okazało się,  
*Że je ma na własnym nosie.* (wszyscy razem)

## **ANIA**

Po to jest Mama, aby mnie wzięła na kolana.  
By pogładziła po głowie, podarowała opowieść.  
By zawsze przy mnie była: pomogła, pocieszyła.  
A ja rosnę przy Mamie wczoraj, dzisiaj i jutro.  
Aby jej nigdy w życiu nie było pusto i smutno.

## **PIOSENKA „SUM”**

1. Mieszkał w Wiśle sum wąsaty, znakomity matematyk.  
Krzyczał więc na całe skrzele:  
*„Do mnie młodzi przyjaciele.  
W dni powszednie i w niedzielę  
Na życzenie mnożę, dzielę.  
Odejmuję i dodaję i pomyłek nie uznaję”.* (Kasia śpiewa)
2. Każdy mógł więc przyjść do suma  
i zapytać: *jaka suma?* (Michał mówi)  
A sum jeden w całej Wiśle odpowiada na to ściśle.  
Znała suma cała rzeka,  
więc raz przybył lin z daleka i powiada:  
*„Drogi panie, ja dla pana mam zadanie”.* (Asia mówi)
3. *Jeśli pan tak liczyć umie,  
niech pan powie, panie sumie,  
czy pan zdoła w swym pojęciu odjąć zero od dziesięciu.* (Asia mówi)  
Sum uśmiechnął się z przekąsem,  
liczy, liczy coś pod wąsem.  
Wąs sumiasty jak u suma, a sum duma, duma, duma.



4. „To dopiero mam z tym biedę, może 9, może 1. (Kasia śpiewa)  
Nie, nie jeden 10 chyba, ach ten lin ta wstrętna ryba” (Kasia mówi)  
Upłynęły dwie godziny, sum z wysiłku jest już siny.  
Myśli, myśli: „To dopiero, od dziesięciu odjąć zero”, (Kasia śpiewa)  
A lin szydzi : „Panie sumie, w sumie pan niewiele umie”. (Asia mówi)
5. Sum ze wstydu schnie i chudnie już mu liczyć coraz trudniej.  
I nastało znów południe, a sum chudnie, chudnie, chudnie.  
I nim dni minęło kilka, stał się chudy niczym szpilka,  
więc opuścił wody słodkie i za żonę pojął szprotkę.

## **ASIA**

Ja niczego się nie boję,  
Choćby niedźwiedź to dostoję,  
Gdy idę z rodzicami w niedzielę,  
Do lasu na spacerek.

## **WIERSZ „MIŚ”** (Mirella i Mateusz)

Proszę państwa, oto miś.  
Miś jest bardzo grzeczny dziś,  
Chętnie państwu łapę poda.  
Nie chce podać? A to szkoda.

## **WIERSZ „LIS”** (Anitka)

Rudy ojciec, rudy dziadek,  
Rudy ogon - to mój spadek,  
A ja jestem rudy lis.  
Ruszaj stąd, bo będę gryzł.

## **WIERSZ „DZIK”** (Majka i Paweł)

Dzik jest dziki, dzik jest zły,  
Dzik ma bardzo ostre kły.  
Kto spotyka w lesie dzika,  
Ten na drzewo szybko zmyka.

## KASIA I DAWID

**Mamo** - zapnij mi guziczki.

**Mamo** - wciągnij mi buczki.

**Mamo** - zawiąż sznurowadło.

**Mamo** - podnieś bo coś spadło.

**Mamo** - przynieś mi łyżeczkę.

**Mamo** - popraw poduszeczkę.

We dnie, w nocy, wieczór, rano,

ciągle tylko - **pomóż mamo.**

Za to beczeć umie sam,

znasz takiego, bo ja znam.

## PIOSENKA „LEŃ” *(Ania i Mirellka)*

Ref.                Na tapczanie siedzi leń,  
                      Nic nie robi cały dzień. *(wszyscy razem śpiewają)*

"O, wypraszam to sobie!  
Jak to? Ja nic nie robię?  
A kto siedzi na tapczanie?  
A kto zjadł pierwsze śniadanie?  
A kto dzisiaj pluł i łapał?  
A kto się w głowę podrapał?  
A kto dziś zgubił kalosze?  
O - o! Proszę!"

Ref.                Na tapczanie siedzi leń,  
                      Nic nie robi cały dzień. *(wszyscy razem śpiewają)*

"Przepraszam! A tranu nie piłem?  
A uszu dzisiaj nie myłem?  
A nie urwałem guzika?  
A nie pokazałem języka?  
A nie chodziłem się strzyc?  
To wszystko nazywa się nic?"

Ref.                Na tapczanie siedzi leń,  
                      Nic nie robi cały dzień. *(wszyscy razem śpiewają)*

Nie poszedł do szkoły, bo mu się nie chciało,  
Nie odrobił lekcji, bo czasu miał za mało,  
Nie zasznurował trzewików, bo nie miał ochoty,

Nie powiedział "dzień dobry", bo z tym za dużo roboty,  
Nie napił Azorka, bo za daleko jest woda,  
Nie nakarmił kanarka, bo czasu mu było szkoda.  
Miał zjeść kolację - tylko ustami młasnął,  
Miał położyć się - nie zdążył - zasnął.  
Śniło mu się, że nad czymś ogromnie się trudził.  
Tak zmęczył się tym snem, że się obudził.

## **BASIA**

Już na początku świata -  
przy Mamie musi być Tata!  
On także patrzy wśród kwiatów  
na radość swoich dzieciaków.

## **BEATKA**

Stoi na stacji lokomotywa .... Stoi na stacji ... Stoi ...

## **MADZIA**

A nie, nie, to nie będzie ten wierszyk ...

## **PIOSENKA „LOKOMOTYWA”**

Ref. Lokomotywa pana Tuwima, jedzie sobie przez świat.  
Czasem się obok ciebie zatrzyma, nie ważne ile masz lat. (2x)

1. Wiersze dla dzieci pachną radością  
słowa śpiewają jak ptak  
Każda przygoda kończy się wiosną,  
lepszym wydaje się świat.  
Nie ma zagadek nie rozwiązanych,  
morał nasuwa się sam.  
Wszystko jest proste kiedy poznamy  
poety ukryty plan.

Ref. Lokomotywa pana Tuwima, jedzie sobie przez świat.  
Czasem się obok ciebie zatrzyma, nie ważne ile masz lat. (2x)

2. Dyzio marzyciel siedzi na łące  
tysiące ciastek by jadł,  
Grześ chodzi z piaskiem, a pan Hilary  
znalazł to co zawsze miał.  
Dziadek zasadził rzepkę w ogrodzie  
rośnie tam kiedy masz czas.  
Usiądź na chwilę z panem Tuwimem  
zapomnij ile masz lat.

Ref. Lokomotywa pana Tuwima, jedzie sobie przez świat.  
Czasem się obok ciebie zatrzyma, nie ważne ile masz lat. (2x)

## **ASIA**

Upichcimy dla rodziców  
ciasto nad ciastami  
Grzeczność będzie białą mąką  
uśmiech – rodzynkami.  
Dobre słowo – łyżką masła,  
posłuszeństwo – jajkiem.  
Kremem pieszczot ozdobimy  
tę tortową bajkę.  
Wszystko razem posypiemy  
słodkiej ciszy makiem  
i rodzicom zaniesiemy  
niech zjedzą ze smakiem.

## **ASIA**

To już jest koniec naszego spotkania. Dziękujemy wszystkim za uwagę. Teraz jeszcze dzieci chciały wręczyć wraz z życzeniami małe upominki. A tak na sam już koniec zapraszamy wszystkich rodziców na słodki poczęstunek.